

RASPUTIN, Miłość

Przyszła do mnie kiedyś nieproszona
Nie pukając otworzyła drzwi
Nawet nie poznałem, że to Ona
Chociaż serce tak zaczęło bić
Głupio pytać jak tutaj trafiła
Kto jej podał adres nie wiem sam
Może tak po prostu zabłądziła
Miłość co tak namieszała nam

Tobie tylko dam, wszystko to co mam, chociaż nie ma tego wiele zbyt
W zamian tylko chcę, przy Tobie budzić się, co świt?

BO MIŁOŚĆ TO JEST PATRZEĆ WCIAŻ W TĘ SAMĄ STRONĘ

ZWŁASZCZA WTEDY, GDY TO CAŁKIEM NIE PO DRODZE

BO MIŁOŚĆ NIE ZNA SŁOWA ?JA? TYLKO ?MY DWOJE?

I NIE ULEGA, CHWILOWEJ NIEPOGODZIE

Tak się jakoś sama rozgościła
Cicho i nie narzucając się
A może już od zawsze tutaj była
Tylko ja nie dostrzegałem Jej
Nie chcę nic na ?jotę? nawet zmieniać
Wdzięczny jestem, że Ją blisko mam
Będzie w naszych sercach żar podgrzewać
Ta Miłość co tak namieszała nam

Tobie tylko dam, wszystko to co mam, chociaż nie ma tego wiele zbyt
W zamian tylko chcę, przy Tobie budzić się, co świt?